

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Zaczyna się jutro wieczorem na Olimpico z Fiorentina, próba sił, która doprowadzi Romę do rozegrania ośmiu meczów w mniej niż miesiąc.

W 26 dni Giallorossi zagrają o przyszłość, na boisku i poza nim: w lidze (Fiorentina, Crotone, Torino, Inter i Napoli), Lidze Europy (dwumecz z Villarealem, 16 w Hiszpanii i 23 rewanż u siebie) i półfinale Coppa Italia, derbowym meczu (1 marca), do którego dojdzie między wyjazdem do Mediolanu z Interem (26 lutego) i spotkaniem Napoli (4 marca). Mecze powiedzą czy Giallorossi mogą zająć na szczyt we wszystkich rozgrywkach, jak chciałby trener Luciano Spalletti i o czym marzą kibice. Poza boiskiem będą rozgrywane tak samo ważne mecze. Z tego powodu między końcem miesiąca i początkiem marca James Pallotta wyląduje ponownie w stolicy Włoch.

Prezydent Giallorossich będzie obserwował z bliska negocjacje w sprawie odnowienia kontraktów kluczowych graczy jak De Rossi, Strootman i Nainggolan (z Tottim porozmawia później) i porozmawia ze Spallettim, aby sprawdzić zamiary trenera z Toskanii, który nie rozwiązał jeszcze swojej przyszłości. Juventus (Allegri wydaje się kierować ku odejściu) i Inter (Pioli zostanie zatwierdzony tylko jeśli awansuje do Ligi Mistrzów) powierzyłyby mu z chęcią miejsce na ławce w przyszłym sezonie. Pallotta jednak poszuka wszelkich sposobów, aby przekonać go do pozostania. Właśnie trener był wczoraj bohaterem innego argumentu, który znajduje się w sercu prezydenta i co do którego otrzyma ostateczną odpowiedź 3 marca, w dniu, w którym zakończą się usługi konferencyjne: nowy stadion do zbudowania na Tor di Valle.

Autor: abruzzi